

Wybrane problemy związane z korzystaniem z cudzej twórczości naukowej i dydaktycznej na tle uregulowania prawa autorskiego, dotyczącego wypisów, antologii i prawa cytowania

I. Uwagi wprowadzające

Za oczywiste należy uznać stwierdzenie, że żaden twórca nie tworzy w całkowitej „próżni” intelektualnej. Ze względu na charakter twórczości naukowej, zwłaszcza twórcy dzieł naukowych korzystają, czy też wręcz muszą to robić, z wkładu zawartego w utworach ich poprzedników. Dotyczy to także pokrewnych im dzieł dydaktycznych. Wkład ten zakresowo może być bardzo zróżnicowany i odpowiednio dotyczy to stopnia jego wykorzystania w nowych utworach. Niekiedy jest to tylko podstawa inspiracji, pobudki do stworzenia nowego dzieła, ale bywa, że zakres wykorzystywanych przez przejęcie elementów cudzych utworów jest bardzo duży – tak szeroki, że wykracza poza inspirację i stanowi „wtórną” eksploatację cudzej twórczości.

Cel i rozmiary tego opracowania nie pozwalają na przedstawienie głębszej analizy tych sytuacji, lecz jedynie ich wybranych aspektów prawnych, pewnej specyficznej wtórnej eksploatacji dzieł naukowych. Konkretnie sytuacji, w której całościowy wkład określonego twórcy-naukowca ma znaczenie, które można określić jako „fundamentalne” dla wielu wykorzystujących go twórców-następców, którzy w swojej twórczości odwołują się do niego jako do efektów działalności swojego „mistrza”.

Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w których konkretny autor lub autorzy uznawani są – tak jak Profesor Tadeusz Bigo – za twórców tzw. szkoły, a więc istotnej z punktu widzenia efektów prowadzonej działalności naukowej grupy twórców-„uczniów”, wzorujących się na Nim i korzystających z Jego osiągnięć intelektualnych. Dorobek i wkład Profesora Tadeusza Bigo w tworzenie fundamentów administratywistycznej szkoły wrocławskiej jest niekwestionowany i wielu jego uczniów tworzy dzieła naukowe – właśnie bazując na wynikach jego działalności twórczej, w szerokim tego słowa znaczeniu. Szczególną wartością, która umożliwia istnienie takiej wspólnoty twórczej, jest wkład intelektualny Mistrza, stanowiący właśnie taką bazę (fundament), bez której nie

zostałyby podjęte badania i nie były opublikowane ich wyniki, których suma stanowi istotę postępu w nauce. Wartość taka, zweryfikowana przez praktykę działalności naukowej uczniów, wymaga szczególnego pietyzmu i ochrony, a w szeroko rozumianym interesie społecznym, pojmowanym jako zapewnienie rozwoju kulturowego i cywilizacyjnego, jest udostępnianie wkładu intelektualnego Mistrza, tak aby zakres jego wykorzystania był jak najszerszy i trwały.

Z doświadczenia wynika, że istotne i racjonalne wydaje się przede wszystkim umożliwienie w procesie dydaktycznym i w celu prowadzenia badań naukowych bezpośredniego korzystania z wkładów Mistrza, a przynajmniej z tej części spuścizny twórczej, która jest nadal aktualna i miała wpływ na działalność twórczą Jego następców, także tych, którzy staną się nimi w przyszłości, a więc także studentów uczelni akademickich. Można bowiem zasadnie uważać, że działalność naukowa i dydaktyczna, których w praktyce akademickiej właściwie nie da się „rozdzielić”, w procesie kulturotwórczym opiera się właśnie na takim procesie, polega bowiem przede wszystkim na krytycznym przetwarzaniu pierwotnego przekazu informacyjnego przez kolejne pokolenia badaczy, którzy na tej podstawie rozszerzają horyzonty wiedzy.

Realizacja tego zadania znajduje swoje odbicie także w uregulowaniu prawa autorskiego, które między innymi określa zasady legalizacji korzystania ze spuścizny takich autorów jak Profesor Tadeusz Bigo. I zasadniczo temu zagadnieniu poświęcona zostanie ta część monografii. Podstawowym jej celem będzie wskazanie podstawowych możliwości, jakie przewidują przepisy aktualnie obowiązującego w Polsce prawa autorskiego z uwzględnieniem elementów praktyki obrotu.

Oceniam, że podjęcie takich rozważań jest uzasadnione, ponieważ mamy tu do czynienia ze stałym elementem warsztatu autora-naukowca, wynikającym z istoty tego rodzaju działalności twórczej. Stan taki – w ogólniejszej płaszczyźnie prawa autorskiego – rodzi zwłaszcza praktyczny problem legalności korzystania z cudzej twórczości, który w aktualnym stanie prawnym¹ uregulowany został zasadniczo w przepisach dotyczących prawa cytowania (art. 29 pr. aut.) oraz odrębnie uregulowanej licencji ustawowej, dotyczącej wykorzystania cudzej twórczości w celach dydaktycznych i naukowych w podręcznikach, wypisach i antologiach (art. 27¹ pr. aut.). W zasadniczej części to uregulowanie właśnie będzie przedmiotem prowadzonych tu rozważań.

¹ Rozważania tu podjęte dotyczą w głównej mierze uregulowania ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1231, z późn. zm.); dalej przywoływanej jako pr. aut.

II. „Pasywne” i „dynamiczne” sposoby korzystania ze spuścizny autorskiej

Na wstępie zarysowo należy przedstawić podstawowe uwarunkowania wynikające ze stosowanych w praktyce sposobów korzystania z cudzej twórczości.

Nie wydaje się konieczne szczegółowe zajmowanie się sytuacjami, w których wykorzystanie dzieł Mistrza ma charakter całkowicie odtwórczy, a więc polega na wznowieniu jego dzieł bez istotnego wkładu intelektualnego innych autorów. Legalizacja takiego korzystania z utworów sprowadza się do respektowania zasad wynikających z uregulowania dotyczącego zakresu i trwałości wyłączności praw podmiotowych do poszczególnych utworów (zob. zasadniczo art. 16 i 17 oraz 36–39 pr. aut.). A więc istotne jest przede wszystkim to, czy okres ochrony autorskich praw majątkowych już upłynął oraz czy utwory te nadal są chronione przez te prawa. Zwykle w praktyce przybiera to formę wydania wznowienia dzieła bez zmian (np. tzw. reprintu), może też wiązać się z opracowaniem posiadającym cechy wydania krytycznego lub naukowego w rozumieniu art. 92² pr. aut., jeśli dotyczy utworów, w stosunku do których okres ochrony autorskich praw majątkowych upłynął. Ten rodzaj korzystania z cudzej twórczości ma jednak charakter, który można określić jako „pasywny”, a więc przypomina nieco „zamknięcie” wartości intelektualnej w czymś w rodzaju „kapsuły czasu” i nie uwzględnia przynajmniej dwóch istotnych z punktu widzenia określonego powyżej ogólnie interesu społecznego aspektów, ważnych ze względu na prawidłowość (użyteczność) recepcji przekazu zawartego w dziełach, które zarysowo postaram się tu przywołać.

W pierwszym rzędzie wiąże się to z nieuniknioną dezaktualizacją pewnej części wkładu intelektualnego zawartego w utworach, co dotyka chyba każdego rodzaju twórczości; przykładowo – wynikającej z twórczości poświęconej prawnej regulacji stosunków społecznych – powodowanej zmianami uregulowania prawnego. Takie zmiany niekiedy mają charakter fundamentalny, tak jak to było w przypadku prawa polskiego w wyniku transformacji ustrojowej przełomu lat 80. i 90. ubiegłego stulecia.

Bliskim mi przykładem ilustrującym to spostrzeżenie jest dzieło Profesora Alfreda Kleina *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, które przez Profesora Edwarda Gniewka zostało określone jako „fundamentalne dzieło naukowe” w dziedzinie cywilistyki² i którego znaczenie dla polskiej cywilistyki trudno przecenić. Pierwotna publikacja tego utworu nastąpiła w 1964 r.³ i została ponowiona w postaci nieomal

² Zob. A. Klein, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Wrocław 2005, s. 7.

³ *Idem*, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Acta Universitatis Wratislaviensis No. 25, „Prawo” 1964, t. XIV.

niezmienionej w 1980 r.⁴ W obu przypadkach w bardzo znikomym nakładzie. Jak ilustrują to przywołane tu daty zrealizowanych wydań, w obu przypadkach utwór powstawał w realiach uregulowania prawa PRL. Jednocześnie jego trwałe znaczenie dla polskiej cywilistyki nie wynika z analizy obowiązujących wówczas przepisów, ale z wkładu badawczego – podkreślmy – niezależnego od zdeterminowanego charakterem ustroju społeczno-gospodarczego uregulowania prawnego, które obowiązywało w czasie tworzenia tego dzieła przez Profesora Alfreda Kleina. Dotyczy to zwłaszcza sformułowanego w nim – w opozycji do dotychczas dominujących poglądów – postulatu uczynienia stosunku prawnego, a nie prawa podmiotowego – podstawowym pojęciem nauki prawa cywilnego, a także prezentacji autorskiego wyniku analizy badawczej elementów zobowiązaniowego stosunku prawnego. Poglądy te stały się następnie swoistym „dogmatem” współczesnej nauki prawa zobowiązań⁵ i w oczywisty sposób wpłynęły na działalność naukową szeregu autorów wzorujących się na Profesorze Alfredzie Kleinie, w tym autora tych słów. Można tu dodać, że właśnie te okoliczności skłoniły uczniów Profesora Alfreda Kleina ze środowiska wrocławskich akademickich cywilistów do przygotowania w 2005 r. wznowienia *Elementów zobowiązaniowego stosunku prawnego*, opatrzonego słowem wstępnym głównego promotora tego przedsięwzięcia, Profesora Edwarda Gniewka, i w redakcyjnym opracowaniu naukowym, aktualizującym właśnie przede wszystkim warstwę odwołań normatywnych, Profesora Piotra Machnikowskiego.

Kolejnym aspektem wskazującym na ograniczenia związane z przekazywaniem wyników twórczości w postaci określonej powyżej jako „bierna”, w przypadku utworów wyrażanych słownie, są nieuniknione, bo zobiektywizowane zmiany ewolucyjne języka jako podstawy przekazu intelektualnego, stanowiącego w swojej istocie określony komunikat. Dotyczy to przykładowo zmian tzw. wartości semantycznej poszczególnych słów czy zwrotów. Zwykle prowadzi to do braku odpowiedniej komunikatywności (pełnego zrozumienia) dzieła przez następne pokolenie posługujące się zwykle nieco innym w tej płaszczyźnie językiem niż pierwotny twórca. Jest oczywiste, że im więcej czasu dzieli twórcę od chwili recepcji jego dzieł przez odbiorców, tym bardziej problemy z tym związane się nasilają, tworząc barierę w recepcji myśli wyrażonych w utworach. Nie trzeba chyba głębszego uzasadnienia dla oceny, że współcześnie obserwuje się znaczące przyspieszenie tego procesu i zmiany językowe prowadzą do powstawania istotnych barier w komunikacji międzypokoleniowej.

Należy także wskazać na ważny, bo zwykle „pozytywny”, z punktu widzenia celów działalności naukowej, aspekt omawianego tu sposobu przekazu wyników

⁴ *Idem*, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Acta Universitatis Wratislaviensis No. 25, „Prawo” 1980, t. XIV.

⁵ Tak P. Machnikowski, *O „Elementach zobowiązaniowego stosunku prawnego” Alfreda Kleina*, [w:] A. Klein, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Wrocław 2005, s. 12.

twórczości naukowej, wynikający z istoty procesu poznawczego. Zwykle upływ czasu pozwala na krytyczne odniesienie się do wkładu intelektualnego i właściwszej oceny tych jego elementów, które są nośnikiem wartości „pozytywnej” w aspekcie poznawczym od tych, które okazały się w tej płaszczyźnie oceny nietrafne, a w efekcie należy je uznać za „wartościowo” negatywne. Wszak oczywiste powinno być, że nikt chyba nie ma „patentu na nieomyślność”, a zarówno w płaszczyźnie metodologicznej, jak i ontologicznej wiedza, jako element procesu poznawczego w nauce, musi być i jest stopniowo weryfikowana. W efekcie pierwotna postać wielu utworów w części, w jakiej następuje weryfikacja „negatywna”, może w swoisty sposób zaciemniać, czy też przesłaniać te ich elementy, które pozytywnie przetrwały taką próbę czasu – czyli ze szkodą dla nauki czy dydaktyki wpływać na proces poznania.

Jak oceniam, przedstawione tu bardzo szkieletowo uwarunkowania wskazują wystarczająco na zasadność korzystania z wartości zawartej w utworach w sposób, który można określić jako „dynamiczny”, a więc wykraczający poza proste wznowienie dzieła w jego pierwotnej postaci. W języku potocznym takie działania określa się ogólnie jako „opracowanie” cudzej twórczości.

Odwołując się przy tym do uregulowania prawnego, nie można tego potocznego określenia łączyć jedynie z utworami będącymi opracowaniami uregulowanymi w podstawowym zakresie w art. 2 pr. aut. Już sam ten przepis wskazuje, że takie – podkreślmy – w ujęciu potocznym „opracowanie” może być albo utworem zależnym, albo inspirowanym. Problem prawny zdeterminowany jest tym, że zwykle mamy wtedy do czynienia z nową wartością, będącą pochodną wkładu intelektualnego opracowującego cudzy utwór, a więc z efektem mającym zwykle także cechy nowego dobra prawnego. Odwołując się do praktyki, należy zauważyć, że takie „dynamiczne” korzystanie ze spuścizny intelektualnej konkretnego twórcy może przybrać zróżnicowane formy, co zasadniczo wpływa także na skutki prawne, które w świetle obowiązujących aktualnie przepisów są stosunkowo zróżnicowane.

Elementem porządkującym, który pozwala na pewne usystematyzowanie tych sytuacji, powinno być odniesienie możliwych stanów faktycznych do roli, jaką w wyodrębnieniu przedmiotu prawa autorskiego pełni przesłanka twórczości (oryginalności) w ujęciu art. 1 pr. aut. Jak to trafnie ujęli J. Barta i R. Markiewicz, przesłanka ta pełni podwójną rolę – pozwala na zakwalifikowanie konkretnego „wytworu intelektualnego” do kategorii utworów, ale dodatkowo określa „intensywność” ochrony prawa autorskiego – „dzieło podlega ochronie [...] tylko w tym zakresie, w jakim spełnia ono tę przesłankę”⁶.

⁶ J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2016, s. 48.

III. Wybrane uwarunkowania normatywne korzystania ze spuścizny autorskiej w zakresie działalności naukowej i dydaktycznej

Kierując się wskazanym bezpośrednio powyżej kryterium, w pierwszym rzędzie należy wskazać na przywołane na wstępie uregulowanie art. 27² pr. aut., które dotyczy m.in. utworów określonych jako wypisy oraz antologie. Są to utwory zdefiniowane jedynie przez egzemplifikację – w art. 3 pr. aut. Zwykle w literaturze prawa autorskiego określa się je łącznie jako „zbiory”. Należy przyjąć, że może to być przykładowo antologia lub wypisy z utworów konkretnego twórcy. Podstawą objęcia tego rodzaju dzieł ochroną prawną jako dóbr prawnych – utworów jest przejawienie się wkładu twórczego autorów takich dzieł w doborze, układzie lub zestawieniu elementów, z jakich są konstruowane. „Wartością dodaną” (w ujęciu języka prawnego i prawniczego „twórczością” lub „oryginalnością”) stanowiącą podstawę uznania, że powstało nowe dobro prawne, jest twórczy wkład intelektualny autora lub autorów takiego zbioru – bazujący na wyborze określonych utworów lub ich fragmentów, co stwarza możliwość pewnej syntezy przekazu intelektualnego przykładowo polegającej na pominięciu wkładu intelektualnego zdezaktualizowanego lub też zweryfikowanego negatywnie według innych kryteriów stosowanych w krytyce naukowej.

Istotne dla praktyki obrotu – związanej z tego rodzaju dziełami – jest to, że zgodnie z art. 27² pr. aut. wolno w celach dydaktycznych i naukowych zamieszczać rozposzechnione drobne utwory lub fragmenty większych utworów w podręcznikach, wypisach i antologiach. Twórcy tak wykorzystanego w zbiorze dzieła przysługuje prawo do wynagrodzenia. Oznacza to, że powstanie i wykorzystanie takich zbiorów (wypisów, antologii) nie wymaga zgody podmiotów autorskich praw majątkowych, a jedynie dopełnienia wymogów przewidzianych przez art. 27² ust. 2 pr. aut. oraz wymogów ogólnych, dotyczących wszystkich przypadków korzystania z utworów w ramach dozwolonego użytku, a więc zasadniczo wynikających z art. 34 i 35 pr. aut.

Odnosząc to konkretyzująco do monografii, której elementem jest ten rozdział, oznacza to konieczność dokonania wyboru i swoistej kompilacji utworów Profesora Tadeusza Bigi (a zwłaszcza jego wykładów), stworzenia utworu, który stanowi w ujęciu funkcjonalnym rodzaj „wypisów”, czy też antologii jego twórczości naukowej. Niejako na marginesie prowadzonych tu rozważań można ocenić, że trudno uznać za bardziej uprawnionych, w kategoriach także pozaprawnych, do dokonania takiego zabiegu – inne osoby niż te, które swoją działalnością twórczą potwierdziły, że są uczniami Mistrza – Profesora Tadeusza Bigi.

Należy tu jedynie ogólnie zasygnalizować, że w literaturze wskazuje się na szereg istotnych kwestii warunkujących legalizację takiego korzystania. Dotyczy to rozmiaru

przejmowanych utworów, istnienia podstawy programowej w działalności dydaktycznej, liczby utworów jednego autora, realizacji wykorzystania w celach dydaktycznych⁷.

Jednak w przypadku opracowania stanowiącego „wypisy” z twórczości naukowej Profesora Tadeusza Bigi – zgodnie z jego ogólnymi założeniami – autorzy poszczególnych rozdziałów nie poprzestali tylko na tym i opracowanie to nie jest li tylko uproszczoną formą wypisów, czyli utworem będącym zbiorem w rozumieniu art. 3 pr. aut. Poszczególni autorzy, prezentując fragmenty dzieł Mistrza – jako wynik swoich indywidualnych badań – wskazali na „korzenie” Jego poglądów, które tkwią zwłaszcza w okresie lwowskim działalności Profesora Tadeusza Bigi, oraz na te, które stanowiły podstawy kształtowania się poglądów i kierunków badań skonkretyzowanych Jego uczniów, autorów poszczególnych rozdziałów tej monografii. W tej części prezentowana tu praca w założeniu redakcyjnym stanowi samodzielny, twórczy wkład jej autorów, który jedynie „bazuje” na wkładzie Mistrza, co wskazuje na jedynie funkcjonalne oznaczenie pracy słowem „wypisy”.

Monografia zawiera – w podstawowym założeniu – syntetyczną prezentację, uwarunkowaną fundamentalnym wkładem Mistrza, istotnej części dokonań uczniów Profesora. Ten sposób konstruowania omawianego tu dzieła pozwala na przedstawienie recepcji „wtórnej” twórczości Profesora Tadeusza Bigi w szerszej perspektywie ukazania wartości Jego wkładu – jako elementu łączącego grupę twórców nauki, tworzących wrocławską szkołę administratywistyczną, której pierwotne „korzenie” tkwią w dokonaniach związanych z lwowskim środowiskiem wybitnych polskich prawników okresu międzywojnia. A tym samym w płaszczyźnie prawnej – jak oceniam – w tym zakresie monografia znacząco wykracza poza zaprezentowaną powyżej prawną „formę” wypisu w rozumieniu prawa autorskiego i stanowi merytorycznie dzieło, które należy ulokować w kategoriach prawnych jako postać „mieszaną”, w znaczeniu posiadającą cechy nie jednego, ale kilku rodzajów utworów „zdefiniowanych” w sposób przedstawiony powyżej w uregulowaniu prawa autorskiego. Nie da się przy tym wykluczyć, że posiada cechy dzieła samodzielnego, a wykorzystanie cudzych utworów mieści się w granicach prawa cytowania.

O ile z punktu widzenia funkcji merytorycznej dzieła naukowego sytuacja taka nie budzi większych wątpliwości, to przejście na grunt oceny prawnej, zwłaszcza w zakresie rygorów prawnych dotyczących legalizacji wykorzystania cudzej twórczości wynikających z prawa autorskiego, nie daje zbyt jasnego obrazu. Tym bardziej że wykorzystanie utworów źródłowych (prezentujących bezpośrednio lub pośrednio wkład intelektualny Profesora Tadeusza Bigi) może być kwalifikowane w płaszczyźnie prawnej jako korzystanie z nich w ramach prawa cytowania uregulowanego w art. 29 pr. aut. Zgodnie bowiem z tym przepisem, dopuszczalne jest przytaczanie w utworach stanowiących samoistną całość:

⁷ Zob. szeroko w: *ibidem*, s. 252 i n.

1) urywków rozpowszechnionych utworów oraz 2) utworów plastycznych, fotograficznych lub drobnych utworów w całości – w zakresie uzasadnionym celami cytatu, takimi jak wyjaśnianie, polemika, analiza krytyczna lub naukowa, nauczanie, lub prawami gatunku twórczości. Przepis ten uzupełnia uregulowanie art. 29¹ i 29² pr. aut., które stanowią, że wolno: 1) korzystać z utworów na potrzeby parodii, pastiszu lub karykatury, w zakresie uzasadnionym prawami tych gatunków twórczości, oraz 2) wolno w sposób niezamierzony włączyć utwór do innego utworu, o ile włączony utwór nie ma znaczenia dla utworu, do którego został włączony.

Jak z tego wynika, w prawie autorskim istnieje swoiście „równoległa” regulacja dotycząca bardzo zbliżonego korzystania z cudzych utworów, która w praktyce działalności akademickiej, w sytuacjach zbliżonych do omawianego tu przypadku „wypisów” z twórczości Profesora Tadeusza Bigi może stwarzać problemy kwalifikacyjne w płaszczyźnie prawa autorskiego, a ma to zasadnicze znaczenie ze względu na legalizację takiego korzystania z cudzych utworów. W efekcie trudno nie zgodzić się z oceną, że przywołane tu uregulowanie prawne dotyczące instytucji cytatu dozwolonego oraz korzystania z utworów w wypisach i antologiach budzi wiele wątpliwości interpretacyjnych i trudno je uznać za dostatecznie jasne „narzędzie” w działalności naukowej⁸. Dotyczy to nie tylko samego „rozgraniczenia” obu tych instytucji, ale także zastosowania przy konstruowaniu przesłanek ustawowych kwalifikujących prawnie oba rodzaje korzystania – szeregu zwrotów niedookreślonych (przykładowo takich jak: „fragment”, „urywek”, „drobny utwór”), a pogłębia to odniesienie przywołanego uregulowania do klauzuli generalnej z art. 35 pr. aut.⁹ Jak oceniam, dobrze ilustruje te problemy przedstawiona tu zarysowo analiza ogólnej koncepcji „wypisów” z twórczości Profesora Tadeusza Bigi.

W zamierzeniu redakcyjnym dzieło to przybiera funkcjonalnie postać „wypisów” z twórczości Mistrza. Odwołując się do regulacji prawnej, należy zauważyć, że określenie to wprost występuje w treści art. 27¹ ust. 1 pr. aut., zgodnie z którym „wolno w celach dydaktycznych i naukowych zamieszczać rozpowszechnione drobne utwory lub fragmenty większych utworów w podręcznikach, wypisach i antologiach”. Jednocześnie jednak brak jest normatywnego wyjaśnienia tego pojęcia. W ujęciu doktrynalnym wskazuje się na następujące cechy wypisów – jest to zbiór zawierający drobne utwory lub fragmenty utworów innych niż „drobne” przeznaczony do celów edukacyjnych, ewentualnie „antologia fragmentów prac naukowych”. Natomiast antologia zwykle jest pojmowana również jako wybór utworów lub ich fragmentów, lub większych utworów – dokonany na zasadzie tematycznej, formalnej lub czasowo-przestrzennej¹⁰. Już z tego zestawienia widać, że

⁸ Zob. *ibidem*, s. 248 i n.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Ibidem*, s. 5–21.

delimitacja tego rodzaju utworów, a więc odróżnienie wypisów od antologii, jest bardzo nieostra. W istocie może to nie mieć większego znaczenia praktycznego, skoro oba rodzaje tych utworów (wypisy i antologie) objęte zostały tą samą regulacją. Stąd sam zabieg redakcyjny polegający na autorskim określeniu w tytule nie ma większego znaczenia prawnego w zakresie kwalifikacji prawnej konkretnego utworu.

Jednocześnie, jak wskazano już powyżej, wartością twórczą omawianego tu opracowania nie jest li tylko „bierna” prezentacja wkładu intelektualnego Mistrza czy też wyboru istotnych elementów tego wkładu. Poszczególni autorzy w istocie prezentują swój indywidualny wkład twórczy, który pozostaje w związku z twórczością Mistrza i który można określić jako korzystanie z fundamentalnej – w ich ocenie – części Jego wkładu. Każdy z nich bowiem legitymuje się uznanymi, przykładowo przez uzyskane stopnie lub tytuły naukowe, osiągnięciami naukowymi. Opracowanie w istocie jest wynikiem osobistej oceny wartości elementów wkładu intelektualnego Profesora Tadeusza Bigi oraz na tej podstawie prezentacją własnych osiągnięć autorów „wypisów”. Stąd też dla ogólnej kwalifikacji prawnej w płaszczyźnie prawa autorskiego, także w tym zakresie, nie ma znaczenia, jak zatytułowana została publikacja wyniku tych działań. Decydować będzie ocena – w jakim zakresie wykorzystanie konkretnych utworów bezpośrednio lub pośrednio prezentujących wkład Profesora Tadeusza Bigi spełniać będzie przesłanki prawa cytowania, a w jakim zakresie wykorzystania tych dzieł granice te przekroczy. Nie jest to ocena łatwa, co dobrze ilustruje analiza J. Barty i R. Markiewicza dotycząca znaczenia dla tej oceny zakresu przejmowanego utworu¹¹.

Należy w tym miejscu zastrzec, że autor tej części opracowania nie sili się na taką skonkretyzowaną ocenę, nie jest to bowiem celem jego analizy. Jej celem jest jedynie wskazanie ogólnych założeń istotnych dla prezentacji wybranych problemów prawnych dotyczących utworów naukowych, które „wymykają się” prostej kwalifikacji prawnej według przywołanych powyżej przesłanek ustawowych wypisów, antologii i prawa cytowania.

IV. Ogólne wnioski

Przechodząc do podsumowania i sformułowania podstawowych wniosków praktycznych prowadzonej tu analizy, należy na wstępie zauważyć, że polskie prawo autorskie nie systematyzuje bezpośrednio sytuacji utworów, które posiadają zarówno cechy wypisów, jak i opracowań samodzielnych, w których cudza twórczość wykorzystywana jest w ramach prawa cytowania. Nie oznacza to jednak, że nie jest możliwe sformułowanie

¹¹ Ze względu na rozmiar i cele tego opracowania należy w tym zakresie odesłać do: J. Barta, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 250 i n.

ogólnych przesłanek umożliwiających ocenę legalizacji takiego korzystania z cudzej twórczości, przy czym, w konkretnych wypadkach, ze względu na niejasność użytych przez ustawodawcę sformułowań, ocena taka w praktyce obrotu prawnego może być trudna.

W przypadku kiedy sytuacja taka wystąpi, pierwotnie należy dokonać oceny, czy skonkretyzowany utwór posiada ustawowe cechy wypisu lub antologii z uwzględnieniem przesłanek z art. 27¹ pr. aut. Wynika to zasadniczo z tego, że ten rodzaj utworów, choć nie wymaga uprzedniej zgody na stosowne wykorzystanie cudzych dzieł, pociąga za sobą obowiązek wypłaty wynagrodzenia na rzecz twórców takich dzieł.

Brak tych cech oznacza, że powstaje w kategoriach prawa autorskiego – bez względu na akcentowaną np. w tytule funkcję – odrębny utwór, a wykorzystanie cudzych dzieł podlega ocenie z punktu widzenia przesłanek prawa cytowania (art. 29 oraz 29¹ i 29² pr. aut.), a tym samym nie powstaje obowiązek zapłaty wynagrodzenia.

W każdym z tych przypadków obowiązują wymogi określone w art. 34 i 35 pr. aut. Z pierwszego z tych przepisów wynika obowiązek każdorazowego respektowania uprawnień osobistych przez wymienianie imienia i nazwiska twórcy oraz źródła wykorzystywanego utworu – z uwzględnieniem istniejących możliwości. Zgodnie z art. 35 pr. aut. dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słuszne interesy twórcy.

Bibliografia

- Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie*, Warszawa 2016.
- Klein A., *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Wrocław 2005.
- Klein A., *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 25, „Prawo”, t. XIV, Wrocław 1964.
- Klein A., *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 25, „Prawo”, t. XIV, Wrocław 1980.
- Machnikowski P., *O „Elementach zobowiązaniowego stosunku prawnego” Alfreda Kleina*, [w:] A. Klein, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Wrocław 2005.

* * *

Streszczenie: Autor, analizując ogólne założenia monografii poświęconej znaczeniu twórczości naukowej Profesora Tadeusza Bigi w działalności innych autorów tworzących administratywistyczną szkołę wrocławską, omawiając wybrane przepisy ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, stawia i stara się uzasadnić tezę, że polskie prawo autorskie nie systematyzuje bezpośrednio sytuacji utworów, które posiadają łącznie zarówno cechy wypisów, jak i opracowań samodzielnych, w których cudza twórczość

wykorzystywana jest w ramach prawa cytowania. Podejmuje też próbę sformułowania ogólnych przesłanek umożliwiających ocenę legalizacji takiego korzystania z cudzej twórczości. Uzasadnieniem dla podjęcia się takiej analizy jest waga sytuacji, w których całościowy wkład określonego twórcy-naukowca ma znaczenie, które można określić jako „fundamentalne” dla wielu wykorzystujących go twórców-następców, którzy w swojej twórczości odwołują się do niego jako do efektów działalności swojego „mistrza”. Dotyczy to twórczości Profesora Tadeusza Bigi, którego dorobek i wkład w tworzenie fundamentów administracyjnej szkoły wrocławskiej jest niekwestionowany, ale także innych twórców – przykładowo Profesora Alfreda Kleina w dziedzinie polskiej cywilistyki. W prowadzonej analizie autor odróżnia sytuacje korzystania „pasywnego” i „dynamicznego” z dzieł mistrza oraz odnosi to do instytucji wypisów, antologii i prawa cytowania uregulowanych przepisami polskiego prawa autorskiego.

Słowa kluczowe: prawo autorskie, reprint, utwór naukowy, wypisy, antologia, prawo cytowania, „pasywne” i „dynamiczne” korzystanie z utworów.

